

Do ludności Województwa lubelskiego.

Obywatele!

Ojczyzna nasza jest na przełomie państwowego bytu.

Zaledwie zgodnym wysiłkiem całego narodu wróg z granic wyparty, a już przed państwem polskim piętrzą się nowe trudności, które zwalczyć jednak trzeba, jeżeli naprawdę pragniemy trwałej Niepodległości Polski.

Dwa lata ubiegło od chwili, gdyśmy zrauli jarmaz niewoli. Dotąd nie mamy jeszcze zasadniczej Ustawy Państwowej — Konstytucji, nie mamy granic ustalonych, jeno płynne rubieże, nie mamy systemu skarbowego, ustalonej własnej waluty, przemysł nasz nie rozwija się, rolnictwo z roku na rok upada, stosunki gospodarcze kraju niesprawnie czekają uporządkowania, wreszcie co najważniejsze, ogólna produkcja kraju zupełnie nie odpowiada potrzebom, zaś wydatki Skarbu wielokrotnie przewyższają dochody i pokrywane są przez pożyczki państwowe, zresztą w niedostatecznej mierze.

Żyjemy, jako państwo nad stan i żyjemy z kapitału narodowego.

Naród i państwo są przedmiotem i terenem eksperymentów i doświadczeń szkodliwych dla naszej przyszłości, rujnujących stan obecny naszej gospodarki, kierowanych zaś głównie przez wyrotowe kierunki myśli politycznej polskiej i obcej.

Czynnik nieodpowiedzialne mają decydujący wpływ na bieg naszych spraw państwowych, zwłaszcza w dziedzinie polityki zagranicznej i w wojsku. Jesteśmy na łasce samowoli, stoimy u progu samowładztwa, zaś Sejm jest w stanie bezwładności i bezradności.

Rzeczpospolita czeka naprawy.

Rodacy! Baczmy wszyscy, by wrogowie nasi podkopujący wszelkimi środkami nasz dem państwowo nie zwałili go. Patrzymy bacznie dookoła, kto im z pośród nas pomaga.

Żle się dzieje, ale stan Państwa Polskiego nie jest beznadziejny.

Przeciwnie, źródła naszej energii państwowej twórczej biją jeszcze potężnie i łatwo ku naprawie Rzeczypospolitej i ku Jej rozkwitowi wyzyskane być mogą.

Trzeba jeno zmienić system dotychczasowych rządów idący po linii państwa policyjno administracyjnego, oraz oprzeć się usiłowaniami wyrotowców, skierowanym ku wprowadzeniu zamętu do życia gospodarczego kraju przez ciągłe strajki, zwłaszcza polityczne i ustawiczne żądania zaspakajania nadmiernych apetytów klas i stanów kosztem państwa i społeczeństwa polskiego.

Trzeba dążyć do wywołania żywej i twórczej prywatnej inicjatywy i energii jednostki — obywatela z pod dławiającej go reglamentacji państwowej, przenikającej obecnie wszystkie dziedziny życia gospodarczego kraju.

Jak najrychlejsze przeprowadzenie tak niezbędnej dla uporządkowania stosunków rolniczych w państwie reformy rolnej jest rzeczą palącą.

Rychła i pożyteczne urzeczywistnienie reformy, stojącej obecnie na punkcie martwym możliwe jest w drodze swobody inicjatywy prywatnej co do parcelacji, kolonizacji, komasacji i uregulowania służebności. Oparte na zasadach uchwalonej przez Sejm reformy rolnej przymus państwowy, mający charakter kontroli i uregulowania prac, prowadzonych przez osoby prywatne jest czynnikiem koniecznym.

Wolność handlu i przemysłu, — zamiast nieuczynnych i bezskutecznych, choć kosztownych, o dawkowych nazwach i niesrocznych, niekreślonych często celach, różnych urzędów państwowych krapujących poszczególne gałęzie handlu i przemysłu.

Obywatele Państwa winien mieć swobodę pracy, zaś Państwo winno być regulatorem jego poczynania, o ile w grę wchodzi interes ogólny.

Inicjatywa prywatna najłatwiej znajdzie wyjście z trudności gospodarczych chwili, zaś państwo winno zrobić wszystko, by inicjatywie tej jaknajlepiej dogodzić.

Tak więc chwila obecna wymaga od każdego obywatela państwa przede wszystkim żywego zajęcia się zagadnieniami całokształtu polityki wewnętrznej i zewnętrznej państwowej polskiej, zorientowania się wśród nich, wyrobienia sobie jasnego i zdecydowanego na nie poglądu i śmiałej obrony swych przekonań w imię dobra zagrożonej Ojczyzny.

Obrzytnia większość obywateli boleje serdecznie nad ciężką dolą Ojczyzny i serdecznie częstokroć przygląda się i przysięcha walce obozów politycznych w kraju.

Czemuż nie uczynią wyboru między nimi i nie przyłączą się do jednego z nich.

Przedsiębiorstwa, które na pierwszym planie swej działalności stawiają potęgę mocarstwową Polski, są takie, które jeno o przywileje i korzyści dla klas i stanów przez nie reprezentowanych walczą, są wreszcie takie, które jawnie dążą do osłabienia i rozprężenia sił żywych Narodu Polskiego.

Trzeba dążenia jednych masami poprzez, drugim przez masę dać odpór.

Obywatele! W Państwie demokratycznym, jakiem jest i będzie niewątpliwie Polska, silne stronnictwa polityczne decydują o losach Państwa. W chwili obecnej, przełomowej dla państwowości polskiej stronnictwa te decydować mogą o tem, czy Polska się ostanie jako Mocarstwo.

Trzeba więc szeregować się w stronnictwa polityczne, aby móc zwalczyć zło, które Polsce zagraża.

Trzeba wstępować masowo do szeregu tego stronnictwa politycznego, które mocno i zdecydowanie, konsekwentnie i nieustępliwie za cel główny i jedyny postawiło silne mocarstwowe stanowisko państwa Polskiego w systemacie politycznym potęg światła, w oparciu się o już zadziergnięte węzły zyciowości i przyjaźni, wywołane wspólnością interesów Państw Sprzymierzonych, wymagające jeno utrwalenia za pomocą rozumnej i stanowczej polityki zagranicznej pod hasłem cudzego nie chcemy i swego nie damy, zaś unikającej starannie tak kompromitujących Polskę w oczach Sprzymierzonych dążeń do odosobnienia się. Również zwalczać należy jaknajenergiczniej projekty i natchycie oświetlać skutki już dokonanych faktów angażowania Państwa Polskiego i nadużywania jego sił i środków w popieraniu separatyzmów narodowościowych na Wschodzie, kosztem najżywniejszych naszych interesów na krzesach Rzeczypospolitej.

Nieugięta i niezłomna wola Narodu uzyskania co rychlej trwałych granic, zgodnych z żądaniami zgłoszonymi na konferencji pokojowej w Wersalu, winna uzyskać swój skutek.

Trzeba poprzeć masowo to stronnictwo, które, zgodnie z uczuciem i przekonaniem Narodu dążyć będzie, aby Polska silna od wewnątrz i potężna na zewnątrz była najwłaściwiejszą córką Kościoła Katolickiego, bo wiara katolicka jest i będzie ostoją i źródłem polskiego ducha i kultury polskiej. Stojącem jest przede wszystkim, by religja rzymsko-katolicka była uznana przez Państwo, jako wyznacznik panujący na Ziemiach Rzeczypospolitej.

Trzeba udzielić poparcia stronnictwu, które chce tak pojętą potężną Polskę budować za pomocą zjednoczenia wszystkich sił żywych Narodu, bez względu na stan i klasę społeczną, w której swe źródło czerpie z zupełnym poświęceniem wobec wielkiego celu własni klas i stanów Narodu, o ile te dążą wyłączenie ku osiągnięciu przewagi i płynących stąd przywilejów w Państwie.

Szczególnie włościactwo polskie, jako najliczniejsza warstwa narodu winno wyżyć wszystkie siły, by utrwalił byt Polski w myśli powyższych założeń.

Potężna Polska będzie w stanie zapewnić sobie tak upragniony trwały pokój i nienaruszalność granic, a to są niezbędne warunki dla spokojnej i owocnej pracy każdego obywatela Państwa, zwłaszcza zaś rolnika.

Oto są założenia programu politycznego Związku Ludowo-Narodowego.

Niżej podpisani zważywszy starannie programy i dotychczasową działalność poszczególnych partji politycznych polskich oraz konieczność szeregowania się obywateli miłujących Ojczyznę pod wyraźnym sztandarem politycznym narodowym postanowili wybrać jako ramy organizacyjne i utworzyć na terenie Województwa Lubelskiego organizację Związku Ludowo-Narodowego i wezwać obywateli na tej polaci kraju zamieszkałych do wstępowania w szeregi Związku.

W dniu 5 go grudnia r. b. w Lublinie zapowiadamy zjazd przedstawicieli Rad powiatowych Zw. l. n.

Stanisław Borkowski, Teofil Oświecki, Adam Czapski, Paweł Dzie-wiecki, Brunon Dymowski, Anna Fudakowska, Władysław Gutowski, Stanisław Hempel, Alojzy Kuczyński, dr. Czesław Kujawski, Tadeusz Kozerski, Jan Łaszcz, dr. Adam Majewski, Jan Mordel, Feliks Moskalewski, Poseł Paczusi, Zygmunt Pomiankowski, Adolf Radzki, Teresa Rozwadowska, Stanisław Sasorski, J. Sawicki, W. Sokolowski, Roman Ślaski, Poseł Szym-borski, Stanisław Tywontuk, Wacław Wagner, prof. Leon Waszczkowski, Władysław Wojciechowski, Roman Zaremba, ks. A. Zawistowski, Jerzy Zdrzechowski.



MLIH/RB/79

pod nr. 127 i Ko. powiatowej
pod nr. 509 podpis

nieznany (autor), Związek Ludowo Narodowy (1919-1928)
(twórca), *Do ludności Województwa lubelskiego*

Rodzaj:

Twórca/wytwórnia:nieznany (autor), Związek Ludowo Narodowy (1919-1928) (twórca)

Miejsce powstania:Lublin (województwo lubelskie)/miejsce znalezienia

Technika: druk

Tworzywo: papier

Wymiary: Wysokość: 19 cm, Szerokość: 27 cm

Słowa kluczowe: druki ulotne
dwudziestolecie międzywojenne
II Rzeczpospolita (1918-1945)
Lubliniana
odezwy
partie polityczne
dokumenty życia społecznego

Nr inwentarzowy: ML/H/RR/79

Stała lokalizacja: Muzeum Narodowe w Lublinie, oddział - Muzeum Historii Miasta Lublina (Brama Krakowska), Pl. Łokietka 3, Lublin